

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 84

Częstochowa, czwartek 10 kwietnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.- zł., a odnośnym do domu 6.- zł., dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dostarczenia sily wzwyż, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niestosarzona.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 24-5. Godziny przyjęć Redakcji codziennie a wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 18-jej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwrocane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przewoźni swotej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za pierwszą milimetrówkę w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, oraz ogłoszenia, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscach specjalnie wskazanych — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 35 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotygodniowych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztove Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emissionbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

## Rząd Jugosławii uciekł z Belgradu

Również brytyjski poseł Campbell szuka schronienia — Pierwsi jeńcy serbscy odtransportowani do Sofii — Zdobyto ważne przejścia — Nowoczesne bunkry padły po krótkiej walce

London, 9 kwietnia. — Agencja Reutersa donosi, iż rząd jugosłowiański opuścił Belgrad, udając się do nieznanego miejscowości.

Jak angielskie biuro informacyjne w związku z tym donosi, stolicę Jugosławii opuścił również brytyjski poseł Campbell wraz z personelem poselskim i obecnie przebywa „gdzieś w Jugosławii”, w bezpiecznym miejscu.

Sofia, 9 kwietnia. — Do Sofii przybyli pierwsi serbscy jeńcy wojenni.

Bulgarski dziennik „Duma” stwierdza, iż ich wygląd był pożałowania godny. Byli oni przerażeni, a na ich bladych twarzach malowało się wyczerpanie. Wielu spośród nich znajdowało się jeszcze pod wrażeniem potwornych ataków samolotów nurkowych oraz wojsk pancernych.

Dziennik wspomina, że gdy jeńcy oddali broń, Niemcy żołnierze udzieli im pierwszej pomocy sanitarnej, a następnie zostali zaprowadzeni i przewiezieni na tely. Ze słów jeńców wynika, iż skutki akcji samolotów nurkowych wywarły na żołnierzach potworne wrażenie. Już po pierwszym ataku wszystkie linie obronne i obiekty serbskiej komendy wojskowej uległy zniszczeniu.

Graz, 9 kwietnia. — Po wysłuchaniu rozkazu dziennego Kanclerza Hitlera do armii południowo-wschodniej, żołnierze Niemcy rozpoczęli akcję zbrojną przeciwko Jugosławii. O świcie dnia 6 kwietnia niemieckie oddziały wywiodły do szturmu przetrzeźwione granice niemiecko-jugosłowiańskie, rozciągające się na długości 325 kilometrów w Styrii i Karyntii od Karawanków i przełęczy Leibl, aż do granicy węgierskiej. Ponieważ powstała po wojnie światowej Jugosławia, z naruszeniem warunków geograficznych i gospodarczych umożliwia na tej granicy liczne strategicznie ważne punkty i górujące nad terenem wznieślenia, wojska niemieckie w toku zarządzonej rozkazami akcji, zajęły je w licznych miejscach, łamiąc opór nieprzyjacielski. Straty niemieckie, poniesione w czasie zdobywania wznieślen, zajmowania przejść przez rzeki oraz budowania przyczółków mostowych, były zupełnie nieznaczne, natomiast Jugosłowianie już w pierwszych godzinach ponieśli znaczne straty w jeńcach, rannych i poległych. — W budynkach wartowniczych nad granicą jugosłowiańską wojska graniczne przed wycofaniem się zniszczyły obiekty i przewody telefoniczne, co świadczy o systematycznych przygotowaniach. Z bunkrów, panujących nad drogami i położonych daleko w tle, powitał Niemców szalony ogień z karabinów maszynowych. Żołnierze niemieccy zbliżali się systematycznie, ukrywając się w dobrze zamaskowanych pozycjach i podziurawianym ładunkami zmusili bunkry i schronienia. Już w ciągu godziny przedpółnocy zadziało 10 bunkrów koło pewnej małej miejscowości. Mimo, że Jugosłowianie usiłowali przeszkadzać postępowaniu wojsk niemieckich, wysadzając drogi i mosty. Już po południu oddziały patrolowe jednego ze szwadronów cyklistów dotarły do pewnego większego miasta. Dzięki odwadze pewnego podoficera, który przebiegł przegotowany już do wysadzenia lont, kilka mostów nad Murze wpadło w niewzruszony stan w ręce niemieckie. W czasie niespodziewanego wypadu wzięto do niewoli dwie kompanie strażnicy szwajcarskiej, w skład której liczący 300 ludzi. Zajęte tereny zostały dokładnie przeszukane przez niemiecką piechotę i jednostki zmotoryzowane. Podczas całego pierwszego dnia dochodziły z południowej strony granicy styryjskiej niezwykle silne detonacje, świadczące o coraz bardziej postępującej akcji niszczenia linii kolejowych i mostów przez Serbów.

Sofia, 9 kwietnia. — W czasie przekraczania jugosłowiańskiej granicy przez oddziały niemieckie, w dniu 6 kwietnia rano doszło przy przejściu pewnej rzeki do szeregu szybkich i gwałtownych działań bojowych. Odnaczyły się przy tym szczególnie dwa niemieckie oddziały szturmowe. Po udaremnieniu przygotowanego przez Serbów wysadzenia pewnego ważnego mostu, drobne oddziały zaatakowały cztery nowoczesne bunkry, położone po drugiej stronie rzeki, a uzbrojone w działa prze-

ciwpancerne, karabiny maszynowe i granatniki. Po krótkiej zaciętej walce garstka Niemców pokonała przeważające siły wrogów, wzięła szturmem bunkry i utrzymała w swych rękach most dla postępujących za nią oddziałów wojskowych.

**Lidell Hart ostrzeżo**  
Interesujący artykuł najpopularniejszego angielskiego autora wojskowego

Sztokholm, 9 kwietnia. — Anglia zdążyła na Bałkanach w pułapkę, zastawioną przez samą siebie. Takie przekonanie wyraża szczerze angielski autor wojskowy kapitan Lidell Hart. Już 21 marca rozważał mianowicie Hart na łamach „Daily Mail” wojskowe znaczenie akcji brytyjskiej na Bałkanach.

Po wstępnych uwagach, poświęconych przede wszystkim zobrazowaniu strategicznemu i geograficznym warunków sytuacji, Lidell Hart stawia pytanie: „Co może Hitler zyskać przez swoje zwycięstwo w Grecji?” Pozornie Grecja pod względem geograficznym jest ślepą uliczką i wielu nie pojmują, jakie korzyści może dać wkro-

czenie do Grecji takiej potężnej lądowej, jak Niemcy. Obserwując powierzchownie, zwycięstwo nad Grecją nie może mieć żadnego decydującego znaczenia dla przebiegu wojny. Kapitan Lidell ostrzeża przed akcją brytyjską na Bałkanach, ponieważ Anglia może być ponownie napiętnowana jako wrogi pokoleń europejskiego. Ponadto Anglia może zostać pozbawiona swego ostatniego oparcia na kontynencie europejskim. Z drugiej strony jednak — pisze dalej Lidell Hart — „może dojść w Macedonii do rozbicia potęgi brytyjskiej. Jeżeli nie wyślemy żadnych wojsk — oświadcza on w dalszym ciągu — to wówczas zostanie zachwiane zaufanie w nasze siły i nasze dobre chęci w kierunku poparcia naszych sprzymierzonych. Jeżeli natomiast wydadzimy tam wojska, to Hitler może uzyskać szanse powrotu do nas Dunkierki. Im więcej sił angielskich setąga się nad Morze Egejskie, tym bardziej wzrastają widoki zwycięskiego ataku Niemców na samą Anglię. Im więcej wojsk wysła się w Anglii na Daleki Wschód, tym większy staje się tonaż okrętowy, potrzebny dla ich zaopatrzenia i utrzymania w należytym stanie i tym mniejsza staje się liczba okrętów, stojących do dyspozycji dla zaopatrzenia macierzy angielskiej.”

## Roosevelt i Wilkie złamali przyrzeczenia

Głosy ostrzeżenia w Stanach Zjed. — Stanowcze żądania polityki pokoju

Nowy Jork, 9 kwietnia. — Delegaci z 43 stanów amerykańskich przyjęli rezolucję, wyrażającą żądanie aby Stany Zjednoczone bezwarunkowo prowadziły politykę pokoju. Rezolucja zarzuca Rooseveltowi i Wilkie złamanie swych przyrzeczeń wojskowych co do utrzymania Stanów Zjednoczonych zdala od wojny „cynicznymi słowami i czynami”. Dalej rezolucja domaga się skończenia z „sojuszem wojskowym z Imperium brytyjskim”, a przede wszystkim zakazu wysłania na morze amerykańskich konwojów morskich.

Na pewnym masowym zebraniu w Cleveland również senator Wheeler ostrzegł przed zastosowaniem konwojów amerykańskich. Jak słychać konwoje takie mają być w najbliższym czasie wysłane w celu próby do Afryki południowej lub Afryki południowej. O ile społeczeństwo amerykańskie nie zaprotęstuje wówczas zbyt poważnie, konwoje takie wysłane do strefy wojennej. Wtedy potrzebna jeszcze tylko wymiana strzałów, a Stany Zjednoczone znajdą się w stanie wojny. Przechodząc do zmiany zaparty-

wań u Wilkiego, senator Wheeler oświadczył, że w okresie wygłaszania swoich przemówień wojskowych, w których czynił on obietnice pokojowe uważany był Wilkie za narzędzie Wallstreet. Dziś natomiast kiedy Wilkie o swoich przyrzeczeniach pokojowych wyraża się, iż było to tylko mowy przedwyborcze, Roosevelt nazywa go wielkim patriotą.

## NIEZAPRZECZALNE UZASADNIENIE

Szwedzki głos w sprawie kroku Niemiec po zdradzieckiej polityce serbsko-greckiej

Sztokholm, 9 kwietnia. — „Svenska Morgentblatt” w artykule wstępnym na temat wydania na południowym wschodzie pisze, iż Kanclerz Hitler dał krokowi Niemiec przeciwko Atenom i Belgradowi całkowite niezaprzeczalne uzasadnienie. Bałkan stał się terenem wypadów dla wojsk greckich, wobec czego Niemcy nie mogły się tej sytuacji dłużej bezzwrotnie przyglądać. Sztokholmski dziennik wydale, iż rzadko się zdarza, aby tego rodzaju polityczny atak posiadał lepsze podstawy, jak ostatnio na Bałkanach.

## BOMBY RAF NA FRANCUZÓW

Sprawozdanie francuskiego pełnomocnika generalnego z podróży po terenach okupowanych

Paryz, 9 kwietnia. — Generalny pełnomocnik rządu francuskiego na terenach okupowanych ambasador de Brinon złożył wobec przedstawicieli prasy paryskiej oświadczenie na temat swoich wrażeń odniesionych w czasie podróży po departamentach Dolnej Sekwany, a zwłaszcza w miastach Rouen, Le Havre i Dieppe. Ambasador podkreślił przede wszystkim, że wszystkie te trzy miasta ucierpiałą mniej lub więcej ciężko wskutek działań wojennych. Wszędzie trwały prace przy usuwaniu gruzów i odbudowie zniszczonych budynków. De Brinon w dalszym ciągu twierdził, że bombardowanie niemieckie w maju i czerwcu 1940 r. było skierowane prawie wyłącznie na obiekty wojskowe. Ataki dokonane przez lotników angielskich po zawieszeniu broni na terenach francuskich są z tego powodu szczególnie nieznamiennie, ponieważ w czasie podróży w miastach Rouen i stale podlegają za sobą ofiary mienia i życia wśród ludności cywilnej. Anglijcy nadlatywali zawsze nocą na wielkiej wysokości i zrzucaли swoje bomby z bardzo wysoka. Burmistrz Dieppe, miasta najczęściej nawiedzonego przez Anglików oświadczył wobec niego, że Anglijcy trałają swoimi bombami tylko obiekty cywilne. Zwiedzenie Dieppe i Le Havre może przekonać o kłamliwości twierdzeń brytyjskich, ponieważ w miastach tych można było znaleźć wyłącznie obiekty wojskowe. Natomiast bomby angielskie podlegały za sobą ofiary przede wszystkim wśród ludności cywilnej. W końcu ambasador de Brinon podkreślił z naciskiem, że u niemieckich władz wojskowych spotkał się z wielkim zrozumieniem.

## POZDROWIENIE DLA KANCLERZA HITLERA

Minister Matsuoka wystąpił z Maikini depesze pożegnalną

Berlin, 9 kwietnia. — Minister spraw zagranicznych Japonii Matsuoka przesłał niemieckim ministrowi spraw zagranicznych w Ribbentropowi następującą depeszę: „Dziś rano słuchałem Pańskiego oświadczenia radiowego w sprawie sytuacji jugosłowiańskiej i greckiej i równocześnie dowiedziałem się, że armia niemiecka wyszła do czynności. Przesłaniem podziwowania Kanclerzowi Hitlerowi, Waszej Ekscelencji i rządowi niemieckiemu z ostatniego dworca kolejowego Maikini, gdzie zetknąłem się z Niemcami i składam Panu życzenia szczęścia i sukcesów.”

## PODRÓŻ ADMIRAŁA NOMURY

Delegacja japońskiej marynarki z wizytą w Hamburgu i Bremie

Hamburg, 9 kwietnia. — W dalszym ciągu swej podróży wizytacyjnej w rejonie przybrzeżnym delegacja marynarki japońskiej zwiedziła obiekty portowe, stocznie i inne zakłady przemysłu zbrojeniowego w Bremie i Hamburgu. Oficerowie marynarki japońskiej mieli możliwość bezpośredniego zotknięcia się z masową produkcją materiału wojennego w wielu dziedzinach zbrojeń niemieckich. Delegacja udała się w dalszą podróż.

## CROSS MA TROSKI

Angielskie straty okrętowe są wyższe, niż ilość nowozbudowanych statków

Sztokholm, 9 kwietnia. — Brytyjski minister żegluzi Ronald Cross oświadczył w wywiadzie, udzielonym bawiacemu w Londynie sprawozdawcy szwedzkiego organu rządowego „Social-Demokraten”, że straty Wielkiej Brytanii w okrętach już teraz przybrały przerażające rozmiary. Anglia musi się liczyć z dalszymi ciężkimi stratami swej floty. Celem możliwego wyrównania tych strat, brytyjskie ministerstwo żegluzi oparło całe swoje nadzieje na zdolności produkcyjnej Stanów Zjednoczonych.

Swoje nadzieje uzasadnia minister żegluzi tym, że strata floty brytyjskiej są o wiele większe, niż wynosi ilość nowozbudowanych okrętów. Ponieważ szwedzki dziennikarz miał sposobność wyrobić sobie zdanie o stosunkach w częściowo zniszczonych portach brytyjskich, Cross przyznał, że tempo wyładowywania okrętów w portach angielskich pomimo wszelkich dyskusji parlamentarnych jest niezadowolające. Powody tego „opóźnienia tempa” podaje „Times”, wyrażając niezwykle wymowne skargi z tego powodu, że niemieckie ataki powietrzne były często przeszkadzają zarówno w dzień jak i w nocy przy pracach w portach. Oficerowie obrony przetrwałej miasta Hamburga na wschodnim wybrzeżu Anglii mieli sposobność obejrzenia ostatnio zrujnowanego, miejscowości Obvil, kiedy musieli wystąpić do akcji z ciężki 88-ego samolotu powietrznego.



Królowa matka rumuńska Helena w rozmowie z niemieckimi oficerami lotnictwa z młóji wojkowej. Z łonu stoi król Michał.





# Znamienne rewelacje „Times Heralda”

## Greccy do 29 marca jeszcze nie otrzymali broni z USA — „Roosevelt wysłał kilka starych armat”

Nowy Jork, 9 kwietnia. — Po uspokojeniu się pierwszego oszaleństwa „Times Herald” ogłosił, że „Times Herald” na podstawie informacji otrzymanych, jak twierdzi, z dobrze poinformowanego źródła — wywołanego swym zamachem stanu — nastąpił w Belgradzie trwające nastroje i wszyscy zadają sobie pytanie, kiedy nadejdzie pomoc materialowa przyrzeczona przez Roosevelta.

„Dowiedziawszy się” — pisze dalej dziennik waszyngtoński — „dyskretnie w Grecji, ile otrzymała ona dotychczas od Stanów Zjednoczonych. Grecy udzielili na to bardzo niezachęcającej odpowiedzi, że do tego czasu (chodzi tu o dzień 29 marca) nie otrzymali jeszcze ani jednej sztuki broni z przyrzeczonych materiałów wojennych”.

rekcju reszcie swego mienia w postaci 100 monet złotych, major Braybrook odebrał po dostawieniu go do obozu cała te sume, nie wydając żadnego pokwitowania. Taką samą metodę stosował on również niemal we wszystkich innych wypadkach.

Konkerty Filharmonii są jeszcze jednym dowodem więcej, iż pod opieką władz pomysłowo rozwija się nasze życie kulturalne, zaś muzyka specjalnie cieszy się powodzeniem. Posłyszeliśmy z op. „Tristana i Izolda” Wagnera, wstęp oraz „Śmierć Teta” i „Ireka” przyznać, iż orkiestra dążyła na początku koncertu do dowód znakomitego wniknięcia w zawilgotnięty wagnerowski „genre”. Znakomicie oddano motywy opronienionej śmiercią miłości, który przewija się w niezliczonych liniach melodyjnych, dostarczając słuchaczowi prawdziwie nieprzebranego hołasu przez całość w wysokiej skali romantyzmu. Jest w tym oczywiście niemala zasługa dyrygenta, któremu specjalnie odpowiadają tego rodzaju utwory muzyczne.

# Koncert Filharmonii

Kraków, w kwietniu. — Poniedziałkowy wieczór w „Uranii” znowu należał do niezwykle udanych pod każdym względem. Przede wszystkim musimy na wstępie bez żadnych zastrzeżeń stwierdzić, iż stał on na niezwykle wysokim poziomie artystycznym i dostarczył licznej publiczności wiele pięknych i bogich przeżyć. Złożyła się na to zarówno wysoka klasa muzyków polskich, jak i kultura i precyzja dyrygenta Rudolfa Erba, wreszcie dobrze złożony program.

**Realnie włosy?** jak również rozdwojone końce włosów łupież — to często rezultaty złego sposobu mycia głowy. Przewiedźmy! Jedną jest łatwiej pić, niż myć włosy tak, aby nie pozostawały w nich ani alkalii, ani mydło, a więc środkiem, którym jest

**SZAMPON „CZARNA GŁÓWKA”**

## KOMUNIKAT Z MOSKWY

### Rozmowa między Molotowem i Matsuoką

Moskwa, 9 kwietnia. — Na temat rozmowy między japońskim ministrem spraw zagranicznych Matsuoką a szefem rządu sowieckiego i komisarzem ludowym spraw zagranicznych Molotowem wydano następujący komunikat urzędowy:

„W dniu 7 kwietnia przewodniczący rady komisarzy ludowych i komisarz ludowy spraw zagranicznych Molotow przyjął japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuokę Yosuke, któremu towarzyszył ambasador japoński w Moskwie Tatakawa”.

## REKA W REKĘ

Jugosłowiański sztab generalny był poinformowany o planach Anglików na Bałkanie

Nowy Jork, 9 kwietnia. — O współpracy Anglii ze sprawcami przewrotu w Jugosławii dobitnie świadczy treść depeszy „United Press” z Londynu, według której w tamtejszych dobrze poinformowanych kręgach mówiono o tym, jakoby jugosłowiański sztab generalny miał być poinformowany o planach brytyjskich na temat przyszłych wydarzeń.

## ODEZWA RASZIDA EL KAILANI

### Program nowego rządu Iraku

Bejrut, 9 kwietnia. — Po objęciu władzy w Iraku Raszid Ali el Kailani wygłosił przez radio program swego rządu, który to program jest zgodny co do treści z programem, jaki zamierzał przeprowadzić dawniej w okresie sprawowania rządów. Program ten zawiera: 1) wystrzymanie się Iraku od udziału w wojnie, 2) poszanowanie dla międzynarodowych umów, 3) nawiązanie bliższych stosunków z sąsiadującymi z Irakiem państwami arabskimi i niearabskimi.

## WIELKI PROCES

### NATHANA TANNENZAPFA

#### Sądali w towarzystwie filmowym „Pathe” znaleźli epilog przed sądem

Paryz, 9 kwietnia. — Przed paryską izbą karną rozpoczęło się przed wielkimi widzami wielki proces o oszustwo przeciwko byłemu głównemu akcjonariuszowi towarzystwa filmowego „Pathe” żydowi Nathanowi Tannenzapfowi.

W ciągu 6 miesięcy sprytny Nathan potrafił przed kilku laty tak skutecznie „upłynnić” bieżące rezerwy towarzystwa, wynoszące 96 milionów franków, że firma była zmuszona w grudniu 1935 r. ogłosić konkurs. Ogólna suma sprzeniewierzonej przez niego pieniędzy oceniana jest na pół miliona franków. Sumy te, z wyjątkiem niewielkiej pozostałości, znikły bez śladu. Już przed wojną światową Nathan został skazany we Francji za wytworzenie niemoralnych filmów.

Koncert na wiodłoneż Antoniego Dworzaka E-moll, w którym wystąpił jako solista pan Józef Mikulski, artysta o bardzo wysokiej klasie znakomitej technice oraz zdolności głębokiego odczuwania zadwojki najwybredniejszych znawców muzyki. Koncert Dworzaka jest niewątpliwie jednym z najpiękniejszych tego rodzaju dzieł muzyki i posiada wszelkie zalety komponizatorskie: ciepła, melodyka, niezwykle barwna i jedyną tematycznie żywą porwijającą rymikę. To właśnie walory kompozycji sprawiają, iż tak „śpiwny” z natury instrument jak wiolonczela, w tym utworze jeszcze bardziej się wyudatnia.

Utwór ten składa się z trzech części: Allegro, Adagio i Finale. Wykonanie tego utworu wymaga od solisty też pod względem interpretacyjnym jak również z uwagi na opanowanie technicznych trudności, niezwykle wysokich kwalifikacji muzycznych. Pan Józef Mikulski bez zarzutu wywiązał się z trudnego zadania, wznosząc się na wysoki poziom, nie tylko dzięki, że jego wykonanie spotkało się z zasłużonym aplauzem słuchaczy.

Wysłuchaliśmy także składającą się z czterech części, powiązanych ze sobą tematycznie „Suite romantyczna” jednego z najznakomitszych współczesnych kompozytorów niemieckich: Karola Ehrenberga.

prowadzącego obecnie klasę mistrzowska kompozycji i kapelmistrzostwa w państwie wo akademii muzycznej w Monachium. Jesteśmy wdzięczni kierownictwu artystycznemu Filharmonii za umożliwienie nam zapoznania się z dorobkiem tego niewątpliwie bardzo nieprzeciętnego i ciekawego kompozytora współczesnych Niemiec. „Suite romantyczna” przede wszystkim zyskała nasze całkowite uznanie ze względu na rzadką harmonię tematyczną i barwność oraz różnorodność uczuć. W tej „bajce” mamy przebogata skalę najbardziej różnorodnych uczuć, które jednakże są doskonale ugrupowane i ani przez chwilę nie „zga” naszego ucha. Już w pierwszej części „Suite” pochłonęła nas, po mistrzowsku zresztą poprowadzona przez p. Erba, „Walka dobra ze złem”, zobrazowana muzycznie, we formie kontrpunktycznej finezyjnej fugi, aby z kolei w drugiej części rozwinąć się w muzyczny obraz pełen namiętnej liryzmu, przechodzącego pod koniec w pełne zdanie solo skrzypiec na tło akordów harfy. Final jest doskonałą kompozycją „Uroczysty pochód”, dostarczył nam wiele wysokiej klasy emocji artystycznych. Dzieło Ehrenberga rozbrzmiewa pięknymi, ciekawie szarmonizowanymi melodiami, a całość dzięki barwej melodyce i mistrzowskiej instrumentacji, dała wiele możliwości dyrygentowi wykorzystania tych walorów w dużym ześle symfonicznym.

Bogaty we wrażenie artystyczne wieczerą zakończony został wiorami wagnerowskimi „Idylla Fryderyka” oraz uwertura do opery „Tannhäuser”. Zespołowi Filharmonii zorganizowanemu na specjalne życzenie Generalnego gubernatora dra Francka zespalałajacemu w swych szeregach wszystkich walczących o by wartościowych polskich muzyków, należą się słowa uznania i podzięk.

Każdy koncert Filharmonii, prowadzonej przez dyrektora Rohra notujemy jako nową poważną ze wszelkimi dodatkami pozycją w naszym życiu kulturalnym.

(esbe).

## SENSACJA AMERYKI

### Pożar w kubańskim ministerstwie skarbu

Hawana, 9 kwietnia. — W piwnicach kubańskiego ministerstwa skarbu, gdzie złożone było srebro wartości 60 milionów dolarów wybuchł pożar, którego po wielogodzinnych wysiłkach nie zdołano jeszcze ugasić. 30 strażaków zostało zatrucy gazami, wywołanymi przez ogień. Wysokości szkód nie zdołano jeszcze ustalić.

## MAJOR — ZŁODZIEJEM

### Niezwykła sylwetka oficera angielskiego

Sztockholm, 9 kwietnia. — Major Alfred James Braybrook, komendant jednego z brytyjskich obozów jeńców został — według doniesienia „News Chronicle” — usunięty z tego stanowiska i postawiony w stan oskarżenia za nadużywanie swego stanowiska i kompletne obrabowywanie powierzonych mu niemieckich jeńców cywilnych.

W szwedzkiej siłce oskarżenia zarzucano mu kradzież na skądzieńców 200 banknotów fiorskich, jednego szwajcarskiego banknotu 10-frankowego, licznych monet złotych, kosztowności i około 300 monet srebrnych. Jeńcy przez dłuższy czas skarżyli się bezskutecznie na te kradzieże.

Władze wkroczyły jednak dopiero wówczas, kiedy ten gentelmański komendant począł sobie przywłaszczać również własność skarbu wojskowego. Pewnemu niemieckiemu jeńcowi cywilnemu mającemu przy sobie w małym wore-

## BRUDNE FAJE OPISYWAJĄ NAGLE CHAŁO

Brudne faje opisywały nagłe chałło i czworo ludzi nie mogło już wyjść przez krzak na drodze. Gdy zapadł wieczer, woda wdarła się już do chałły i zalała łóżka. Jeszcze chwilkę, a będzie koniec. Stara Respondkowa zaczęła mówić trzęsącym się głosem.

— Ojciec nasz, któryś jest w niebie... Jaguś pochyliła, a za nią reszta do momentów. Modlili się i czekali. Woda szła ciągle wyżej. Od pierwszego po północno dopiero stanęła w miejscu. Tak stała godzinę, aż wreszcie zaczęła zwolna opadać. Do chałły podjechała kłód strażnika i oknem wyciągnęła całą rodzinę. Także i dwa prosiaki zabrali się z ludźmi. Respondek popieszył do tamy, gdzie pracowali mężczyźni, kobiety zaś z całej wioski udaly się do kościoła.

Kulawy zakrył się otworzył im drzwi naociecz. Wepchnął na do środka biedota, modląc się i śpiewając. Ksiądz wystałw Sanctissimum i rozpoczął się modły. Na drodze do Pokrzywnicy woda sięgała kolan.

O świcie proboszcz odprawił Mszę św., a cały kościół głośno piał. Kapłan stał przy ołtarzu na gołych stopniach w butach mokrych i zabłoconych. Posadzka łaniła w świetle kałuży, w których stałi wieśniacy.

Ksiądz skończył Mszę i klekając na stopniach, odmówił końcowe Ojciec nasz i trzy Zdrowaś Maria. Wreszcie odwrócił się do ludu, ogarnął kościół oczyma, pełnymi łez i zaintonował: Święty Boże... Rzucili się wszyscy do śpiewu. Nawet chłopi pracujący w Pokrzywnicy nad rzeką także podjęli pieśń. Melodia wbiła się w ziemię napierającej powodzi.

## WOŁANIE O POMOC

### Brak okrętów w Anglii przybiera na sile

Sztockholm, 9 kwietnia. — Ogólne straty Anglików w tonażu okrętów handlowych wyniosły w miesiącu marcu 718.000 btr. Tonaż okrętowy, jaki Anglii utracił, odpowiadać może flocie, składającej się z 1500 okrętów, każdy po 5000 btr.

W tych warunkach zrealizowany jest wołanie o pomoc brytyjskiego „Sea Committee of National Expenditure”, zamieszczone na łamach „Timesa” z dnia 3 kwietnia, w którym ta instytucja domaga się przyspieszenia naprawy okrętów w stoczniach zagranicznych celem umożliwienia szybkiego „załadowania” towarów, znajdujących się w porcie.

Fakt, iż Anglia potrzebuje coraz więcej okrętów do rejsów atlantyckich wynika z twierdzenia sir Arthura Saltera, szefa brytyjskiej komisji żeglarskiej w Stanach Zjednoczonych, który — jak donosi „New York Times” — zakomunikował dziennikarzom, że obecnie jest trudniej wystarać się o dostateczny tonaż okrętowy, aby móc przewieźć do Anglii materiał, wykonany w Stanach Zjednoczonych.

## ZABIŁO SIĘ DWÓCH LOTNIKÓW

### Katastrofa dwóch szwedzkich samolotów wojskowych

Sztockholm, 9 kwietnia. — W niedziele przed południem spadły na ziemię dwa szwedzkie samoloty wojskowe. Piloci obu maszyn, którzy znajdowali się w samolotach pojedynczo, ponieśli śmierć.

## KRZYSZTOF CABAN

### „Córka ktusownika”

Zdziwił się. Coś przerażającego było w jej spojrzeniu. Lęk jakiś bolesny ośladł cierpkim piętmem na skurzonej twarzy.

Walicki przybladł także. Przed wrzkiem jego odsoniła się rzecz, której dotąd nie zauważył, a która przeraziła go jak piorun... I naraż pojął... zrozumiał... Zachwiał się niby „urczony obuchem. Czar dotychczasowy prysnął, mizraż rozwił się... Oto miał przed sobą... ciężarną kobietę...

Dusza Jagusi szarpnęła niemy krzyk; scisnął kleszczami serce, zadawił w gardle drżąca lza zapiekł w oku. Chciała paść na kolana, powiedzieć wszystko, wytłumaczyć się, błagać o zmiłowanie... lecz czuła, że nie może przemówić nawet słowa... Nic... tylko... ten szloch głuchy, rozpaczny...

Jedyną myślą, która zdołała przeniknąć do jej zdrtwiałej świadomości było: uciec! Uciec jak najprędzej!

Rzuciła mu spojrzenie długie, pożegnał na i zawróciwszy — pędem pobiegła ku rzecze.

W Zagajach przystąpiono do ratowania dolnej wsi, która była już zalana. Rozległ się dźwięk dzwonu. Dzwon bił szybko, jakby spieszyło się jego serce w ogólnym alarmie.

W chałupie garbatego Respondeka siedzieli wszyscy i modlili się. Była tam również i Jagusia, której chałta do połowy już skryła się pod wodą.

## WOŁANIE O POMOC

### Brak okrętów w Anglii przybiera na sile

Sztockholm, 9 kwietnia. — Ogólne straty Anglików w tonażu okrętów handlowych wyniosły w miesiącu marcu 718.000 btr. Tonaż okrętowy, jaki Anglii utracił, odpowiadać może flocie, składającej się z 1500 okrętów, każdy po 5000 btr.

W tych warunkach zrealizowany jest wołanie o pomoc brytyjskiego „Sea Committee of National Expenditure”, zamieszczone na łamach „Timesa” z dnia 3 kwietnia, w którym ta instytucja domaga się przyspieszenia naprawy okrętów w stoczniach zagranicznych celem umożliwienia szybkiego „załadowania” towarów, znajdujących się w porcie.

Fakt, iż Anglia potrzebuje coraz więcej okrętów do rejsów atlantyckich wynika z twierdzenia sir Arthura Saltera, szefa brytyjskiej komisji żeglarskiej w Stanach Zjednoczonych, który — jak donosi „New York Times” — zakomunikował dziennikarzom, że obecnie jest trudniej wystarać się o dostateczny tonaż okrętowy, aby móc przewieźć do Anglii materiał, wykonany w Stanach Zjednoczonych.

## ZABIŁO SIĘ DWÓCH LOTNIKÓW

### Katastrofa dwóch szwedzkich samolotów wojskowych

Sztockholm, 9 kwietnia. — W niedziele przed południem spadły na ziemię dwa szwedzkie samoloty wojskowe. Piloci obu maszyn, którzy znajdowali się w samolotach pojedynczo, ponieśli śmierć.

## KRZYSZTOF CABAN

### „Córka ktusownika”

Zdziwił się. Coś przerażającego było w jej spojrzeniu. Lęk jakiś bolesny ośladł cierpkim piętmem na skurzonej twarzy.

Walicki przybladł także. Przed wrzkiem jego odsoniła się rzecz, której dotąd nie zauważył, a która przeraziła go jak piorun... I naraż pojął... zrozumiał... Zachwiał się niby „urczony obuchem. Czar dotychczasowy prysnął, mizraż rozwił się... Oto miał przed sobą... ciężarną kobietę...

Dusza Jagusi szarpnęła niemy krzyk; scisnął kleszczami serce, zadawił w gardle drżąca lza zapiekł w oku. Chciała paść na kolana, powiedzieć wszystko, wytłumaczyć się, błagać o zmiłowanie... lecz czuła, że nie może przemówić nawet słowa... Nic... tylko... ten szloch głuchy, rozpaczny...

Jedyną myślą, która zdołała przeniknąć do jej zdrtwiałej świadomości było: uciec! Uciec jak najprędzej!

Rzuciła mu spojrzenie długie, pożegnał na i zawróciwszy — pędem pobiegła ku rzecze.

W Zagajach przystąpiono do ratowania dolnej wsi, która była już zalana. Rozległ się dźwięk dzwonu. Dzwon bił szybko, jakby spieszyło się jego serce w ogólnym alarmie.

W chałupie garbatego Respondeka siedzieli wszyscy i modlili się. Była tam również i Jagusia, której chałta do połowy już skryła się pod wodą.

## KRZYSZTOF CABAN

### „Córka ktusownika”

Zdziwił się. Coś przerażającego było w jej spojrzeniu. Lęk jakiś bolesny ośladł cierpkim piętmem na skurzonej twarzy.

Walicki przybladł także. Przed wrzkiem jego odsoniła się rzecz, której dotąd nie zauważył, a która przeraziła go jak piorun... I naraż pojął... zrozumiał... Zachwiał się niby „urczony obuchem. Czar dotychczasowy prysnął, mizraż rozwił się... Oto miał przed sobą... ciężarną kobietę...

Dusza Jagusi szarpnęła niemy krzyk; scisnął kleszczami serce, zadawił w gardle drżąca lza zapiekł w oku. Chciała paść na kolana, powiedzieć wszystko, wytłumaczyć się, błagać o zmiłowanie... lecz czuła, że nie może przemówić nawet słowa... Nic... tylko... ten szloch głuchy, rozpaczny...

Jedyną myślą, która zdołała przeniknąć do jej zdrtwiałej świadomości było: uciec! Uciec jak najprędzej!

Rzuciła mu spojrzenie długie, pożegnał na i zawróciwszy — pędem pobiegła ku rzecze.

W Zagajach przystąpiono do ratowania dolnej wsi, która była już zalana. Rozległ się dźwięk dzwonu. Dzwon bił szybko, jakby spieszyło się jego serce w ogólnym alarmie.

W chałupie garbatego Respondeka siedzieli wszyscy i modlili się. Była tam również i Jagusia, której chałta do połowy już skryła się pod wodą.

## KRZYSZTOF CABAN

### „Córka ktusownika”

Zdziwił się. Coś przerażającego było w jej spojrzeniu. Lęk jakiś bolesny ośladł cierpkim piętmem na skurzonej twarzy.

Walicki przybladł także. Przed wrzkiem jego odsoniła się rzecz, której dotąd nie zauważył, a która przeraziła go jak piorun... I naraż pojął... zrozumiał... Zachwiał się niby „urczony obuchem. Czar dotychczasowy prysnął, mizraż rozwił się... Oto miał przed sobą... ciężarną kobietę...

Dusza Jagusi szarpnęła niemy krzyk; scisnął kleszczami serce, zadawił w gardle drżąca lza zapiekł w oku. Chciała paść na kolana, powiedzieć wszystko, wytłumaczyć się, błagać o zmiłowanie... lecz czuła, że nie może przemówić nawet słowa... Nic... tylko... ten szloch głuchy, rozpaczny...

Jedyną myślą, która zdołała przeniknąć do jej zdrtwiałej świadomości było: uciec! Uciec jak najprędzej!

Rzuciła mu spojrzenie długie, pożegnał na i zawróciwszy — pędem pobiegła ku rzecze.

W Zagajach przystąpiono do ratowania dolnej wsi, która była już zalana. Rozległ się dźwięk dzwonu. Dzwon bił szybko, jakby spieszyło się jego serce w ogólnym alarmie.

W chałupie garbatego Respondeka siedzieli wszyscy i modlili się. Była tam również i Jagusia, której chałta do połowy już skryła się pod wodą.

